

UZASADNIENIE

Powód Stowarzyszenie (...) w P. wniósł o uznanie za niedozwolone i zakazanie stosowania postanowienia wzorca umowy stosowanego przez pozwaną J. K. o treści: „Firma (...)nie ponosi odpowiedzialności z tytułu całkowitej lub częściowej utraty, zaginięcia lub uszkodzenia przesyłki a także za zwłokę w dostarczeniu na zasadach określonych w przepisach prawa.” W uzasadnieniu powód wskazał, że postanowienie stanowi klauzulę abuzywną.

W odpowiedzi na pozew pozwana J. K. wskazała, iż uznaje powództwo i oświadcza, że zaniechała stosowania spornej klauzuli z chwilą doręczenia jej pozwu.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

J. K. prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której świadczy usługi kurierskie. W regulaminie stosowała postanowienie o treści: „Firma(...)nie ponosi odpowiedzialności z tytułu całkowitej lub częściowej utraty, zaginięcia lub uszkodzenia przesyłki a także za zwłokę w dostarczeniu na zasadach określonych w przepisach prawa.” (regulamin, k.4- 5)

Pozwana usunęła klauzulę po otrzymaniu odpisu pozwu. (bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych odpisów dokumentów. Strony nie kwestionowały autentyczności tych dokumentów, ani ich treści, zaś Sąd również nie miał wątpliwości, co do ich wartości dowodowej, stąd były one przydatne dla ustalenia stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Stosownie do treści art. 479⁽³⁶⁾ k.p.c. i art. 479⁽³⁸⁾ k.p.c., przedmiotem postępowania prowadzonego przed SOKiK nie jest kontrola i analiza postanowień konkretnej, zawartej przez strony umowy, lecz kontrola abstrakcyjna wzorca umownego stosowanego przez przedsiębiorcę w obrocie z konsumentami, którego postanowienia mogłyby kształtować treść stosunku prawnego w przypadku zawarcia umowy konsumenckiej (por. wyrok SN z dnia 3.10.2008 r., I CSK 70/08, „Glosa” 2009, Nr 3, s. 8). Celem instytucji kontroli wzorców umownych jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania mechanizmu podejmowania decyzji przez słabszą stronę umowy (uczestnika obrotu). Cel ten realizowany jest poprzez konkretną i abstrakcyjną kontrolę wzorców umownych. Kontrola incydentalna wzorców polega na kontroli treści umowy zaczerpniętej z wzorca. Natomiast kontrola abstrakcyjna polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (uchwała SN z dnia 19.12.2003 r., III CZP 95/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 25, wyrok SOKiK z dnia 19.06.2002 r., XVII Amc 34/01, Dz.Urz.UOKiK 2002, Nr 3, poz. 174). Ocenie podlega treść postanowienia wzorca, a nie sposób jego wykorzystania, czy jego powszechność w analogicznych wzorcach umowy firm konkurencyjnych. Ocena znaczenia postanowień wzorca umowy następuje w oderwaniu od warunków ekonomicznych i gospodarczych działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę. Nieistotne są również kwestie sposobu organizacji lub specyfiki działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę, którego wzorzec podlega kontroli w tym trybie (wyrok SOKiK z dnia 19.06.2002 r., XVII Amc 34/01, Dz.Urz.UOKiK 2002, Nr 3, poz. 174).

Jak stanowi art. 479⁽³⁹⁾ k.p.c., z żądaniem uznania postanowienia wzorca umowy za niedozwolone można wystąpić również wtedy, gdy pozwany zaniechał jego stosowania, jeżeli od tego zaniechania nie minęło sześć miesięcy. Natomiast zgodnie z art. 479⁽⁴⁰⁾ k.p.c., zaniechanie przez pozwanego stosowania zaskarżonego postanowienia wzorca umownego nie ma wpływu na bieg postępowania. Ratio legis tego przepisu polega na wyłączeniu możliwości umorzenia postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. z powodu „zbędności” wyrokowania w sytuacji, gdy pozwany zaprzestanie stosować zaskarżone postanowienie wzorca w toku postępowania.

Niedozwolone postanowienia umowne to konstrukcja przewidziana w art. 385¹ – 385³ k.c., mająca na celu ochronę konsumenta przed niekorzystnymi postanowieniami umowy łączącej go z profesjonalistą. W myśl art. 385¹ § 1 k.c., za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z przytoczonego sformułowania wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

- 1) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacji,
- 2) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,
- 3) ukształtowane we wskazywany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta,
- 4) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, natomiast brak jednej z nich skutkuje, że Sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności.

Przedmiotowe postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron umowy, gdyż należą do nich tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia (*essentialia negotii*), a to postanowienie dotyczy jedynie kwestii związanej z ograniczeniem odpowiedzialności.

Jednocześnie nie budzi wątpliwości okoliczność, że konsumenci nie mieli wpływu na treść zakwestionowanej klauzuli, a zatem nie była ona z nimi uzgadniana indywidualnie. Nie uzgodnione indywidualnie są bowiem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.).

Do rozstrzygnięcia pozostała więc kwestia, czy zakwestionowane przez powoda postanowienie regulaminu kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

„Dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale mogą tu wejść w grę także inne aspekty: zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe. Pełnię treści tych pojęć, w szczególności w stosunkach umownych między profesjonalistą a konsumentem, nadaje judykatura. Przykładowo, w wyroku z dnia 13.07.2005 r. (I CK 832/04, „Biuletyn SN” 2006, Nr 2, s. 86) Sąd Najwyższy wskazał, że rażące naruszenie interesów konsumenta istotnie można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok SN z dnia 13.07.2005 r., I

CK 832/04, „Prawo Bankowe” 2006, Nr 3, s. 8). Jednocześnie należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, jak jego czas, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści (por. M. Bednarek [w]: System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 663). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem, przykładowo, działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, naruszające zasadę równorzędności stron umowy, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania.

Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają, mówiąc najogólniej, określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego. Wspomniana rzetelność kontraktowa może być, oczywiście, analizowana w ramach określonego (stypizowanego) stosunku obligacyjnego z konsumentem.

Jednocześnie ustawodawca przesądził, które z postanowień mogą być uznane, w razie wątpliwości, za klauzule niedozwolone, tworząc w art. 385³ k.c. katalog tzw. szarych klauzul stosowanych w obrocie z konsumentem.

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy należy stwierdzić, że stosownie do treści art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W przepisie tym przewidziano możliwość wyłączenia odpowiedzialności dłużnika w sytuacji, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Istota normy zawartej w art. 471 k.c., a więc konstrukcja odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej oparta jest na zasadzie winy domniemanej (por. np. wyrok SA w Katowicach z dnia 9.07.2009 r., V ACa 245/09, Lex nr 551987, wyrok SN z dnia 10.11.2004 r., II CK 186/04, Lex nr 197641, wyrok SN z dnia 19.12.1997 r., II CKN 531/97, Lex nr 496544). Dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności (art. 472 k.c.). Uzasadnieniem odpowiedzialności dłużnika jest niezachowanie należytej staranności, a więc w konsekwencji odpowiada on za winę w postaci niedbalstwa (por. np. W. Czachórski, Zobowiązania, Warszawa 2008, s. 333, J. Dąbrowa [w:] System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 767, W. Wiśniewski [w:] G. Bieniek (red.), Komentarz, t. I, Warszawa 2007, s. 601).

Standard należytej staranności wymaganej od dłużnika w wykonaniu zobowiązania określa art. 355 k.c., a więc wobec dłużników będących przedsiębiorcami należy przy spełnianiu zobowiązania oczekiwać staranności wynikającej z zawodowego charakteru ich działalności. Podwyższony miernik staranności przewidziany w art. 355 § 2 k.c. odnosi się niewątpliwie do pozwanej. Trzeba zwrócić uwagę, że pozwana świadcząc usługi kurierskie obowiązana jest do należytej staranności.

Sformułowanie postanowienia sugeruje jednoznacznie konsumentom i może wywołać u nich przekonanie, że okoliczności zwalniające pozwaną z odpowiedzialności będą wskazane w przepisach prawa, podczas gdy przepisy te nie zostały wskazane.

Klauzula spełnia przesłanki określone w art. 385³ pkt 2 k.c., zgodnie z którym, w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności wyłączają lub istotnie ograniczają odpowiedzialność względem konsumenta za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. W odniesieniu do postanowień umownych będących przedmiotem rozpoznania trzeba zauważyć, że pozwana wyłącza swoją odpowiedzialność za powstanie szkody w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy. Postępowanie takie w sposób rażący naruszałoby interesy konsumentów i dobre obyczaje. Przedsiębiorca powinien bowiem działać na rynku w sposób rzetelny i tego oczekują od niego konsumenci. Natomiast zakwestionowane postanowienia wzorca stanowiły ewidentnie formę eksploatacji klientów pozwanego, będących słabszą stroną umowy.

Nadto klauzula przez niedoinformowanie konsumenta może wywołać u niego błędne przekonanie, co do przysługujących mu praw i obowiązków pozwanej odnośnie świadczonej niego usługi, a także okoliczności zwalniających od odpowiedzialności. Pozwana chcąc uniknąć odpowiedzialności za powstałe szkody w kontaktach z konsumentem, mogłaby powoływać się na to, że za zaistniałą szkodę nie odpowiada, co wynika z przepisów prawa, niezależnie od tego, czy faktycznie zachodziły by okoliczności zwalniające, czy nie. Ocena, czy okoliczności stanowiące podstawy odpowiedzialności pozwanego mieszczą się w zakresie określonym w kwestionowanym postanowieniu umownym, nie mogą leżeć tylko w kompetencji pozwanej, jako że narusza to treść art. 385³ pkt 9 k.c., przyznając pozwanej uprawnienie do wiążącej interpretacji umowy.

Z powyższych względów kwestionowane postanowienie stanowi w obrocie z konsumentami niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., w wyniku czego Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał je za takie i zakazał jego stosowania na podstawie art. 479⁴² § 1 k.p.c.

Mając powyższe na względzie należało orzec jak w punkcie I sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., znosząc wzajemnie koszty procesu. Podkreślić bowiem należy, iż pozwana zaprzestała stosowania klauzuli po tym jak powód wskazał, iż jest to klauzula niedozwolona, a jak wskazywał powód podobne klauzule są ujawnione już w rejestrze klauzul niedozwolonych. Uzasadnia to twierdzenie, iż wszczęte postępowanie w sprawie nie przyczyniło się do ochrony praw konsumentów, a skutek odniesiony został niezależnie wszczętego sporu. Nadto udział pełnomocnika ograniczył się w zasadzie do złożenia pozwu i jednego pisma procesowego, bez pogłębionej analizy problemu, gdyż pozwana w zasadzie nie wdała się w spór w sprawie przyznając, iż stosowała klauzulę, która była klauzulą niedozwoloną. Z tych względów przyjąć należało, iż zachodzą w sprawie szczególne okoliczności przemawiające za tym, aby nie obciążać pozwanej kosztami zastępstwa procesowego.

O wysokości opłaty od pozwu i obciążeniu nią pozwanego, jako stronę przegrywającą sprawę w całości, na rzecz Skarbu Państwa orzeczono na podstawie art. 26 ust. 1 pkt 6 w zw. z art. 113 ust. 1 oraz art. 96 ust. 1 pkt 3 i art. 94 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.), przy uwzględnieniu zasady wynikającej z art. 98 k.p.c. Powód nie miał obowiązku uiszczenia opłat sądowych, w związku z treścią art. 96 ust. 1 pkt 3 tej ustawy.

Publikację prawomocnego wyroku na koszt pozwanej zarządził na podstawie art. 479⁴⁴ k.p.c.